

JUBILEUSZOWA PIELGRZYMKA DO ZIEMI ŚWIETEJ – dokończenie relacji

Dzień VI – 16 lutego (czwartek) – po południu

Droga Krzyżowa, wejście na Gólgotę. Stacja szósta, Weronika ociera Jezusowi twarz, należy do zgromadzenia Małych Sióstr Jezusa. Stacja siódma, Jezus upada pod krzyżem po raz drugi, to kaplica franciszkańska, do której weszliśmy w dół wprost z ulicy. Stację ósmą, Jezus pociesza płaczące niewiasty, zobaczyliśmy na murze klasztoru greckokatolickiego. Stacja dziewiąta ukryta jest na dziedzińcu koptyjskim. Tu



odczytaliśmy pozostałe pięć stacji. Do tego miejsca Droga Krzyżowa przebiegała przez wąskie uliczki, pełne sklepów, zakładów usługowych, kawiarni itp. Pielgrzymi, przepychając się przez hałaśliwy tłum, wśród odgłosów i zapachów ulicy mogli wyobrazić sobie Jezusa niosącego krzyż, przeprowadzanego przez miasto. Następnie przez kaplicę koptyjską, weszliśmy na dziedziniec Bazyliki Grobu Pańskiego.



We wnętrzu Bazyliki, znajduje się kaplica kryjąca w sobie stacje: dziesiątą, Jezus z szat obnażony, jedenastą, Jezus do krzyża przybity, dwunastą, Jezus umiera na

krzyżu, oraz trzynastą, Jezus z krzyża zdjęty. Ostatnią, najważniejszą czternastą Drogi Krzyżowej jest oczywiście Grób Święty. Jeśli do skały Gólgoty, gdzie stał krzyż, staliśmy w kolejce około czterdziestu minut, to do Grobu Bożego trzy razy tyle. W obu przypadkach, przed samym

kulminacyjnym momentem dotknięcia skały, czy marmuru przykrywającego grób, pielgrzymi są dość obcesowo poganiani przez opiekunów miejsc. Można by oczekiwać, że główne sanktuarium chrześcijaństwa wznosi się w majestatycznym odosobnieniu, tymczasem anonimowe budowle przywarły do niego niczym kleszcze. Tam, gdzie szuka się zachwycającego światła, jest ciemno i tłoczno. Tam, gdzie można mieć nadzieję na ciszę, w uszy uderza kakofonia różnych dźwięków. Bałagan i nieporządek, prace remontowe, wjeżdżające wózki widłowe z materiałami budowlanymi. To wszystko nie licuje ze świętym miejscem. Ktoś spodziewający się świętości, znajdzie zazdrosnych sześciu „współwłaścicieli”- rzymscy katolicy, greccy ortodoksi, Ormianie, Syryjczycy, Koptowie i Etiopczycy.

Po zbyt krótkim pobycie w okolicy Bazyliki Grobu Pańskiego, przeszliśmy przez punkt kontrolny z uzbrojonymi żołnierzami na plac przed Murem Zachodnim. Mur jest jedyną pozostałością po drugiej świątyni wybudowanej w 20 r. przed Chrystusem, ale tylko dolna partia budowli. Ten odcinek muru od wieków zwany jest Ścianą Płaczu. Żydzi przychodzą tu modlić się, opłakiwać zniszczenie świątyni i oczekiwać Mesjasza.



**Parafia Rzymskokatolicka
pod wezwaniem św. Floriana**

**ul. Biskupicka 2, Brwinów
<http://swflorian.home.pl>**

Msze Święte w niedziele:

7.00, 9.00, 10.30, 11.45, 13.00, 18.00

Msze Święte

w dni powszednie:

7.00, 8.00, 18.00

Nabożeństwa:

Adoracja Najświętszego Sakramentu

we wtorki w godz. 8.30–18.00

oraz w I piątki miesiąca po wieczornej Mszy Świętej

Nowenna do Matki Boskiej Nieustającej

Pomocy w środy o godz. 18.00

Koronka do Miłosierdzia Bożego

w piątki po wieczornej Mszy Świętej

Kancelaria:

informacje na str. 4



Dokończenie relacji na str. 2 i 3

JUBILEUSZOWA PIELGRZYMKA DO ZIEMI ŚWIETEJ – cd. ze str. 1



Następnie skierowaliśmy się w kierunku góry Syjon. Przeszliśmy przez Stare Miasto, przez część żydowską, której wygląd odbiega znacznie od pozostałych trzech dzielnic starej Jerozolimy. Na jednym z placów obejrzelśmy złotą menorę – dwumetrowy świecznik pokryty 43 kilogramami złota i obudowany szkłem pancernym.

Pierwszym miejscem, do którego dotarliśmy na Syjonie, był kościół Zaśnięcia Najświętszej Maryi Panny. Monumentalną świątynię w stylu romańskim obejrzelśmy tylko z zewnątrz, bo z powodu prac remontowych była zamknięta.

W niedalekiej odległości zwiedziliśmy Wieczernik i grób Dawida. Oba obiekty znajdują się w tym samym budynku.

Na piętrze sala Wieczernika, jako miejsce sprawowania Ostatniej Wieczerzy. Obecny wygląd, typowy przykład późnego gotyku, zawdzięcza franciszkanom, którzy zajęli się



odbudową. Na parterze znajduje się Grób Dawida. Dziś jest to synagoga, w której od czasów średniowiecza czczono króla Dawida i jego grób w postaci kamiennego sarkofagu. Osobliwe było to przeżycie – przejście z Wieczernika, gdzie odśpiewaliśmy hymn do Ducha Świętego, na parter do synagogi, gdzie spotkaliśmy Żydów modlących się przy Grobie Dawida.

Ostatnim punktem odwiedzonego, tego intensywnego dnia, był kościół pod wezwaniem św. Piotra „in Gallicantu” („tam, gdzie piał kogut”). Zgodnie z tradycją w tym miejscu znajdował się dom Kajfasza i tu Piotr zapłakał po swojej zdradzie. Jednymi z najciekawszych obiektów, jakie udało się zobaczyć, były kute w skale piwnice i cysterny znajdujące się pod kościołem. Jedna z cystern, do której zeszliśmy, mogła być miejscem, gdzie przetrzymywano Jezusa od momentu wyprowadzenia z pałacu Kajfasza do chwili odprowadzenia Go do pretorium Piłata. Najstarsza tradycja wskazuje na suchą cysternę – tam na kilka godzin wrzucono Jezusa, zapewne skrępowanego sznurami, by Go można było stamtąd łatwo wyciągnąć bez konieczności spuszczenia na dno drabiny.

Druga budowla to biegnące stopnie schodów należące do starożytnej drogi z Syjonu do sadzawki Siloe. Z wielu zapisów Ewangelii dowiadujemy się, że podczas pobytów w Jerozolimie Jezus za dnia przebywał w Świątyni i tam nauczał, a na noc udawał się na Górę Oliwną.



Z całą pewnością po tych schodach schodził ze swoimi uczniami w noc po spożyciu wieczerzy paschalnej w domu na wzgórzu Syjon. Po tych samych schodach, już po aresztowaniu w Ogrodzie Oliwnym, był eskortowany przez straż świątynną do pałacu Kajfasza, który również znajdował się na Syjonie, w pobliżu Wieczernika. Oba obiekty datowane są na okres herodiański (przed narodzeniem Chrystusa), co dodaje im autentyczności i działa mocno na wyobraźnię. Zarówno schody, jak i cysterna stanowią żywe relikwie – można je zobaczyć, ich dotknąć i je uczcić.

Dzień VII – 17 lutego (piątek)

Ostatni dzień zwiedzania rozpoczęliśmy od wizyty w Betanii, wiosce, w której mieszkali przyjaciele Jezusa: Marta, Maria i Łazarz. Na tutejszym cmentarzu Jezus wskrzesił Łazarza.

Dziś do grobu Łazarza wchodzi się z ulicy, a miejsce zarządzane przez muzułmanów znajduje się na terenie meczetu. Na krótką modlitwę weszliśmy do współczesnego, zbudowanego w XX w. kościoła św. Łazarza. Świątynia stanęła na miejscu dawniejszych kościołów i klasztoru, budowli częściowo odsłoniętych w trakcie prac archeologicznych. W części podziemnej widzieliśmy średniowieczny młyn i prasę oliwną.



Następnie pojechaliśmy do Jerycha, najniższego położonego i najstarszego miasta na świecie. Zatrzymaliśmy się przy drzewie – sykomorze – aby przypomnieć sobie biblijne wydarzenie z celnikiem Zacheuszem, kiedy Jezus przechodził przez Jerycho.



Po krótkim przystanku udaliśmy się na zachód Jerycha, gdzie z tarasu widokowego nad doliną Jordanu obejrzelśmy Górę Kuszenia. Tradycja łączy to miejsce z czterdziestodniowym postem Jezusa na pustyni i walką z pokusami szatana.



Po zakupie pamiątek, kosmetyków z minerałami z Morza Martwego, wypiciu świeżo wyciskanych soków z granatów i przejażdżce na wielbłądzie pojechaliśmy na Mszę Świętą. Kustodia Ziemi Świętej założyła szkołę i kościół pod wezwaniem Dobrego Pasterza. Znajduje się on naprzeciw kościoła ortodoksyjnego i meczetu. W kaplicy na świeżym powietrzu uczestniczyliśmy w ostatniej na Ziemi Świętej Mszy, celebrowanej przez wszystkich księży obecnych



na pielgrzymce. O ile odgłosy z sąsiedniego szkolnego boiska nie przeszkadzały, o tyle głośnie nawoływania muezina z sąsiadującego meczetu nie było tym, czego chcielibyśmy słuchać podczas Eucharystii.

Kolejnym przystankiem było Qasr al-Yahud, miejsce, w którym według tradycji Pan Jezus przyjął chrzest z rąk Jana Chrzciciela. Rzeka Jordan, jest w tym rejonie rzeką graniczną –



na granicy z Jordanią. Wyglądała niepozornie, jeśli chodzi o szerokość wynoszącą tylko ok. 10 m. Obraz uzupełnia kolor wody, taki jak okolica – żółta pustynia. Z rąk naszego Księdza Proboszcza zostaliśmy obficie pokropieni wodą z Jordanu, po odnowieniu przyrzeczeń chrzcielnych. Okolice rzeki Jordan przez wiele lat była całkowicie niedostępna. Teren wokół niej został starannie

zaminowany przez armię izraelską po wojnie sześciodniowej (w 1967 r.). Dopiero niedawno zaczęto proces usuwania min. W tej okolicy znajdowało się osiem klasztorów różnych wyznań i kilka mniejszych kaplic. Wszystkie te obiekty opuszczono w pośpiechu w czasie trwania wojny. Po pięćdziesięciu latach, kiedy saperzy po raz pierwszy weszli do tamtejszych kościołów, wyglądały one wręcz jak kapsuły czasu, np. stoły były przygotowane do posiłku.



Skierowaliśmy się do obszaru najniższej położonego na świecie, czyli nad Morze Martwe. Wypoczęliśmy, pływając (unosząc się) w bardzo słonej, aż oleistej, wodzie. Po trudach pielgrzymowania spożytkowaliśmy ten czas na odpoczynek, również na kąpiele błotne (dla jednych upiększające, dla innych lecznicze). Kiedy leżeliśmy na żwirowej plaży i patrzyliśmy na wodę w kolorze turkusowym, jakoś nie docierała do nas świadomość, że w naszym pięknym kraju są w tym samym czasie minusowe temperatury.



Rozpoczęliśmy drogę powrotną do hotelu. Trasa przebiegała w większości przez tereny Pustyni Judzkiej. Tu następny weryfikacja pojęcia pustyni, jako piaszczystej, płaskiej przestrzeni. Jej wygląd to łagodne wzgórza, smukłe kształty, poprzecinane przez głębokie kaniony. Zamiast piachu – żwir, kamienie i skały, z rozszanymi pojedynczymi kępami trawy i kolczastymi roślinami. To obszar zamieszkiwany przez plemiona Beduinów – pustynnych koczowników arabskiego pochodzenia. Mijaliśmy ich tymczasowe osiedla oraz stada owiec, kóz i wielbłądów, wypasanych na skąpo zazielenionej powierzchni. Ostatnim przystankiem był oddalony kilkaset metrów od głównej drogi. taras widokowy. Miejsce, z którego rozciągał się zapierający dech w piersiach widok na Pustynię Judzką. Wrażenie potęgował bliski zachód słońca i ciepłe światło padające na wzgórza.

Dzień VIII – 18 lutego (sobota)

Dzień rozpoczęliśmy bardzo wczesnym śniadaniem – do takiej pory zdążyliśmy przywyknąć. Spakowani, z bagażami sprawdzonymi na hotelowej wadze, ruszyliśmy autokarem na lotnisko w Tel Awiwie. Aby spełnić wymogi lotniskowe, musieliśmy być na miejscu minimum trzy godziny przed odlotem. Procedura odprawy biletowej i bagażowej skonsumowała cały ten czas. Obsługa przy odprawie i kontroli nie była życzliwa (pewnie żal im było, że wyjeżdżamy), ale zdążyliśmy w komplecie wejść na pokład samolotu. Po czterech godzinach lotu wylądowaliśmy szczęśliwie w Warszawie. Poczekaliśmy jeszcze na zgłoszenie zagubionych w Tel Awiwie dwóch bagaży i wyszliśmy do autobusu. Tu przywitał nas poziomo padający deszcz i temperatura w okolicach zera. Przejazd na rynek w Brwinowie zakończył parafialną pielgrzymkę do Ziemi Świętej.

– MR



Niedziela 26 marca 2023 r.

Msze Święte z naukami o godz. 7.00, 9.00, 10.30, 11.45, 13.00 i 18.00

Poniedziałek 27 marca 2023 r.

Msze Święte z naukami o godz. 10.00 i 18.00

Wtorek 28 marca 2023 r.

Msze Święte z naukami o godz. 10.00 i 18.00

**Komentarz
do Ewangelii**

Jezus zajmuje się ziemskimi rzeczywistościami ludzkiego życia, ale dodaje do nich coś głębszego, a czasami dokonuje znaków po to, abyśmy byli pewni Jego obecności przy nas.

Ewangelia nie przekreśla rzeczywistości śmierci, która oczywiście może nadejść w każdej chwili, ale raczej podkreśla, że musimy być przygotowani do życia.

Dlatego potrzebujemy czegoś, co nadaje sens życiu, aby śmierć fizyczna nie stała się przeszkodą nie do pokonania w wierze w życie wieczne.

Powrót Łazarza do ziemskiego życia jest znakiem, że istnieje życie wieczne, które przewyższa trudną rzeczywistość grobu. Nasza wiara jest wiarą w Boga żywych, żyjących. Obraz Boga objawiony w życiu Jezusa nie może być magiczną siłą uwalniającą nas od śmierci fizycznej. Łatwo byłoby mówić o Bogu, który przemawia do nas tylko poprzez triumfy, sukcesy, ale byłoby to mylące, ponieważ nasze porażki nie miałyby ostatecznego rozwiązania.

*Dzisiejszy znak Chrystusowego
Ja jestem zmartwychwstaniem
i życiem jest widoczny nawet
dla Jego nieprzyjaciół.*

*Wskrzeszenie Łazarza wywołuje
sprzeciw tych, którzy nie przyjmują
wiary w Jezusa i ostatecznie
poprowadzi ich do prześladowania Go
i aż do ostatecznego potępienia.
To, co jest prowokacyjne w tym
cudzie, to zapowiedź życia
nie w tymczasowej, to znaczy
ziemskiej przestrzeni, lecz w Bożej.*

– **Ks. Proboszcz**

**Czytanie pierwsze
Ez 37, 12-14**

Tak mówi Pan Bóg:

«Oto otwieram wasze groby i wydobywam was z grobów, ludu mój, i wiodę was do kraju Izraela, i poznacie, że Ja jestem Pan, gdy wasze groby otworzę i z grobów was wydobędę, ludu mój. Udzielę wam mego ducha, byście ożyli, i powiodę was do kraju waszego, i poznacie, że Ja, Pan, to powiedziałem i wykonam»
– mówi Pan Bóg.

Psalm

Ps 130 (129), 1b-2. 3-4. 5-7a. 7b-8

Bóg Zbawicielem, pełnym miłosierdzia

Z głębokości wołam do Ciebie, Panie,
Panie, wysłuchaj głosu mego.
Nachyl swe ucho na głos mojego błagania.

Jeśli zachowasz pamięć o grzechach, Panie,
Panie, któż się ostoï? Ale Ty udzielasz
przebaczenia, aby Ci służyono z bojaźnią.

Pokładam nadzieję w Panu, dusza moja
pokłada nadzieję w Jego słowie,
dusza moja oczekuje Pana.
Bardziej niż strażnicy poranka
niech Izrael wygląda Pana.

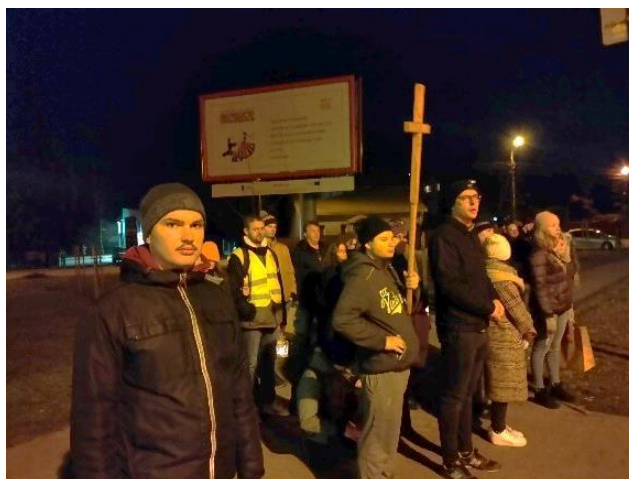
U Pana jest bowiem łaska,
u Niego obfite odkupienie.
On odkupi Izraela ze wszystkich jego
grzechów.

PARAFIALNA EKSTREMALNA DROGA KRZYŻOWA

Ekstremalna Droga Krzyżowa to inicjatywa zapoczątkowana kilkanaście lat temu w Polsce. Obecnie organizowana jest także w innych krajach Europy, USA i Kanadzie. Łączy ze sobą wszystkich chcących zmierzyć się z samym sobą na dłuższych czy krótszych nocnych trasach – nie jest to jednak wydarzenie sportowe, lecz duchowe. Wędrówkom towarzyszą rozważania i modlitwy. Nie ma odgórnego planu czasowego, każdy ma swój pomysł i swój sposób na przebycie długiego dystansu w skupieniu i ciszy.

W naszej Parafialnej Ekstremalnej Drodze Krzyżowej wzięło udział w tym roku 40 osób. Trasa wyniosła ok. 20 km. Ekstremalna Droga Krzyżowa odbyła się w naszej wspólnocie parafialnej po raz drugi z inicjatywy Wspólnoty Młodych Ławica. Tegoroczne hasło EDK brzmi: „Idę, bo szukam nadziei.”

Rozważania dedykowane są wszystkim tym, którzy doświadczają beznadziei. Tym, którzy tracą nadzieję. Tym, którzy nie widzą przyszłości. Dotykają nas trudne czasy: pandemia, wojna, kryzys. Potrzebujemy nadziei.



Czytanie drugie

Rz 8, 8-11

Bracia:

Ci, którzy według ciała żyją,
Bogu podobać się nie mogą.
Wy jednak nie żyjecie
według ciała, lecz według
Ducha, jeśli tylko Duch Boży
w was mieszka.

Jeżeli zaś ktoś nie ma
Ducha Chrystusowego,
ten do Niego nie należy.
Skoro zaś Chrystus w was
mieszka, ciało wprawdzie
podlega śmierci
ze względu
na skutki grzechu,
duch jednak ma życie
na skutek usprawiedliwienia.
A jeżeli mieszka w was
Duch Tego, który Jezusa
wskrzesił z martwych,
to Ten, co wskrzesił Chrystusa
Jezusa z martwych, przywróci
do życia wasze śmiertelne
ciała mocą mieszkającego
w was swego Ducha.

Ewangelia

J 11, 3-7. 17. 20-27. 33b-45

Siostry Łazarza posłały do Jezusa wiadomość: «Panie, oto choruje ten, którego Ty kochasz». Jezus, usłyszawszy to, rzekł: «Choroba ta nie zmierza ku śmierci, ale ku chwale Bożej, aby dzięki niej Syn Boży został otoczony chwałą».

A Jezus miłował Martę i jej siostrę, i Łazarza. Gdy posłyszał o jego chorobie, pozostał przez dwa dni tam, gdzie przebywał. Dopiero potem powiedział do swoich uczniów: «Chodźmy znów do Judei». Kiedy Jezus tam przybył, zastał Łazarza już od czterech dni spoczywającego w grobie.

Kiedy więc Marta dowiedziała się, że Jezus nadchodzi, wysłała Mu na spotkanie. Maria zaś siedziała w domu. Marta więc rzekła do Jezusa: «Panie, gdybyś tu był, mój brat by nie umarł. Lecz i teraz wiem, że Bóg da Ci wszystko, o cokolwiek byś prosił Boga». Rzekł do niej Jezus: «Brat twój zmartwychwstanie». Marta Mu odrzekła: «Wiem, że powstanie z martwych w czasie zmartwychwstania w dniu ostatecznym».

Powiedział do niej Jezus: «Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto we Mnie wierzy, to choćby umarł, żyć będzie. Każdy, kto żyje i wierzy we Mnie, nie umrze na wieki. Wierzysz w to?» Odpowiedziała Mu: «Tak, Panie! Ja mocno wierzę, że Ty jesteś Mesjasz, Syn Boży, który miał przyjść na świat».

Jezus wzruszył się w duchu, rozrzewnił i zapytał: «Gdzie go położyliście?» Odpowiedzieli Mu: «Panie, chodź i zobacz!» Jezus zapłakał. Żydzi więc mówili: «Oto jak go miłował!» Niektórzy zaś z nich powiedzieli: «Czy Ten, który otworzył oczy niewidomemu, nie mógł sprawić, by on nie umarł?» A Jezus, ponownie okazując głębokie wzruszenie, przyszedł do grobu. Była to pieczara, a na niej spoczywał kamień.

Jezus powiedział: «Usuńcie kamień!» Siostra zmarłego, Marta, rzekła do Niego: «Panie, już cuchnie. Leży bowiem od czterech dni w grobie». Jezus rzekł do niej: «Czyż nie powiedziałem ci, że jeśli uwierzysz, ujrzysz chwałę Bożą?»

Usunięto więc kamień. Jezus wzniósł oczy do góry i rzekł: «Ojcze, dziękuję Ci, że Mnie wysłuchałeś. Ja wiedziałem, że Mnie zawsze wysłuchujesz. Ale ze względu na otaczający Mnie tłum to powiedziałem, aby uwierzyli, że Ty Mnie posłateś». To powiedziawszy, zawołał donośnym głosem: «Łazarzu, wyjdź na zewnątrz!» I wyszedł zmarły, mając nogi i ręce przewiązane opaskami, a twarz jego była owinięta chustą. Rzekł do nich Jezus: «Rozwiążcie go i pozwólcie mu chodzić». Wielu zatem spośród Żydów przybyłych do Marii, ujrzawszy to, czego Jezus dokonał, uwierzyło w Niego.



1. Dziś i w przyszłą niedzielę nasi ministranci rozprowadzają palmy. Dochód z ich sprzedaży przeznaczony będzie na wsparcie naszej Liturgicznej Służby Ołtarza.
2. Przyszła niedziela 26 marca to już Niedziela Palmowa czyli Niedziela Męki Pańskiej. Na każdej mszy św. obchodzić będziemy pamiątkę wjazdu Pana Jezusa do Jerozolimy rozpoczynając na początku od poświęcenia tegorocznych palm. Tego dnia po mszy wieczornej odbędzie się Parafialna Droga Krzyżowa ulicami naszego miasta. Przejdziemy ulicami: Biskupicką, Szkolną, Zgoda, Armii Krajowej i Biskupicką powrócimy do kościoła. Tegoroczna Droga Krzyżowa jest wyjątkowa, ponieważ przypada w 18. rocznicę odejścia do Domu Ojca św. Jana Pawła II, dlatego rozważania podczas nabożeństwa zaczerpnięte będą z nauczania naszego Papieża. Zapraszamy wszystkich parafian do jak najliczniejszego udziału. Niech udział w Drodze Krzyżowej będzie znakiem poparcia dla św. Jana Pawła II.
3. Dziś do nabycia jest albumowe wydanie „Gościa Extra” w cenie 14 zł. Tematem numeru są Znamiona Męki Pańskiej.
4. W Niedzielę Palmową Mszę Św. dla dzieci rozpocznie procesja z palmami, dlatego prosimy aby wierni na początku Mszy Świętej zgromadzili się na placu przed kościołem.



Sakrament Chrztu Świętego przyjął

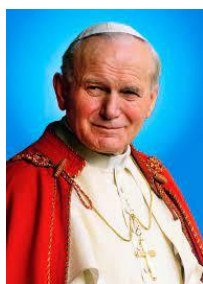
Maurycy Grzegorz Prokopiak



W ubiegłym tygodniu z naszej wspólnoty parafialnej odeszli:

+ Marek Praski, + Edward Czachorowski, + Janina Raczyńska,
+ Elżbieta Chojnicka, + Józefa Szpik

Z NAUCZANIA ŚW. JANA PAWŁA II



Człowiek bowiem jest istotą rozumną i wolną, jest świadomym i odpowiedzialnym podmiotem. Może i powinien osobistym wysiłkiem myśli docierać do prawdy. Może i powinien wybierać i rozstrzygać. Chrzt przyjęty na początku dziejów Polski jeszcze bardziej uświadomił nam tę właściwą wielkość człowieka: „Zanurzenie w wodzie”, które jest znakiem wezwania do uczestnictwa w życiu Trójcy Przenajświętszej, jest równocześnie niezastąpionym sprawdzianem godności każdego człowieka. Już samo to wezwanie o niej świadczy. Człowiek musi posiadać niezwykłą godność, skoro został wezwany do uczestnictwa w życiu Boga samego.

(Fragment homilii wygłoszonej na krakowskich Błoniach 10 czerwca 1979 r.)

TWEET OD PAPIEŻA



Każda istota ludzka jest święta i nienaruszalna. Jeśli społeczeństwo ma mieć przyszłość, musi wykształcić w sobie autentyczny szacunek dla godności każdego człowieka, niezależnie od jego sytuacji.

Parafia Rzymskokatolicka

pw. św. Floriana

ul. Biskupicka 2

05-840 Brwinów

<http://swflorian.home.pl/>

tel. 22 729 61 4

(czynny w godzinach pracy kancelarii)

e-mail:

florianustv@gmail.com

Duszpasterze: (dni dyżuru)

Proboszcz

ks. Maciej Kurzawa

(dyżur we wtorki)

ks. Mariusz Białecki

(dyżury w poniedziałki i środy)

ks. Dariusz Drozdek

(dyżur w czwartki)

ks. Wojciech Koszutski

(dyżur w piątki)

Pomoc duszpasterska:

ks. Marian Wnuk

Kancelaria parafialna:

od poniedziałku do piątku

w godz. 9–10 oraz 16.30–17.30

W soboty w godz. 9–10

Odwiedziny chorych

na indywidualne wezwanie

Sakrament chrztu

w II i IV niedzielę podczas Mszy Świętej o godz. 13.00

Należy zgłosić się dwa tygodnie wcześniej do kancelarii parafialnej z dokumentami

Wspólnoty

działające przy parafii

Przyjaciele Oblubieńca

spotkania I i II grupy we wtorki,
– obie grupy o godz. 19.30

**Żywy Różaniec i Straż Honorowa
Najświętszego Serca Pana Jezusa**

spotkania w I soboty miesiąca
po Mszy Świętej o godz. 8.00

Kościół Domowy

spotkania kregów w soboty
ustalane z ks. Wojciechem

Wspólnota Młodych „Ławica”

spotkania w środy o godz. 19.00

Wspólnota Matki w Modlitwie

spotkania w środy o godz. 18.00

Chór i schola dziecięca

spotkania ustalane z p. Organistą

Ministranci i Lektorzy

zbiórki w soboty o godz. 10.00

Nr konta bankowego parafii:

51-9291-0001-0097-6464-2000-0010